

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 20 kwietnia 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do do nu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszenia: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobną ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowa: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. po 12 k. za wiersz petitowy'nb jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek, Tram. Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny. Dziś Nadzieja. Jutro Balladyna Jutro Nadzieja

Sala Koncertowa Dzielna 18

W sobotę d. 27 Kwietnia 1912 roku o godz. 8^{1/2} wieczorem

odbędzie się tylko jeden

KONCERT

Słynnego petersburskiego chóru Aleksandra Archangielskiego

Szczegóły w programach.

Bilety nabywać można w Sali Koncertowej od g. 11-ej do 2-ej i od 4-ej do 8 wieczór.

Sanatorium parkowe dla chorób chron. wewnętrznych, spec. dla chor. nerwów.
Bytom 9/8 Beuthen 9/8
Sereca, zwapn. żyf. odżywianie, odzwyż. od alkoholu i.t.d.
Dr. Hayn, lekarz chor. nerw.
Ustęga polska.

The Bio-Express ZIELONA № 2. DZIS, JUTRO I POJUTRZE Nad program Hańbiące Piętno wstrząsający dramatem w wykonaniu sławnej art. Asty Nielsen

Two WISŁA PRZECHOWYWANIE MEBLI w Składach własnych Opakowanie i Przeprowadzki Łódź, Piotrkowska 69. Tel. 28-90 Warszawa, Marszałkowska № 104. Tel. 88-66.

WARSZAWSKA PRALNIA chemiczna i farbiarnia Władysława PIĘTKI Łódź, Piotrkowska № 111. I filja " " 167. II filja " " 84. Telefonu 851. Wykonywa wszelkie roboty, w zakres pralni chemicznej wchodzące, szybko i akuratanie i tanio. r4399-214-

STAGRADA BARBER ROŚLINNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY PRZYTEM WZMACNIAJĄCY ŻOŁĄDEK. prawdziwy tylko z apteki św. Ducha Wiedeń

KAZIMIERZ OSSOWSKI INŻYNIER I OBRONCA PATENTOWY BIURO PATENTOWE PETERSBURG—Wozniesiński Prospekt № 20 BERLIN—Potsdamerstr. № 5

Kalendarzyk.

Sobota, d. 20 kwietnia 1912 r.
Dziś: Sulpicjusza i Serwiljana.
Jutro: Anzelm B. W. D. K.

Dzisiejszy numer składa się z 10-ciu kolumn.

Filozof i orator.

Filozof dysputował o prym z oratorem, Gdy sę długo męczyli niepotrzebnym [sporem, Rzekł im chłop., Eh, w was obu dusza [jest umarta, Gdy Koniakiem Szustowa nie płuczenie [gardła."

Przed wyborami.

Nieraz już miałem sposobność dowiedzieć, że los polaków, jako narodu uciskionego, jest najściślej związany z losami stronnictw wolnościowych narodów uciskających.

Stare hasło „za naszą i waszą wolność” nigdy nie było bardziej żywo, niż teraz, a wszelkie wątpliwości w tej mierze powinny były zniknąć wobec znanych wystąpień kadetów rosyjskich w sprawie chełmskiej i socjalistów niemieckich w kwestji „ostmarkenzulagów”.

Niestety, niema jednak żadnej nadziei, aby ugodowo-endeckie Koła polskie w Petersburgu i Berlinie zrozumiały kiedykolwiek domosłowość narodową sojuszu z lewicą rosyjską i niemiecką.

Ostatecznie — prędzej zapewne, niż to się niejednemu wydaje — lewice te dojdą do władzy i zniosą krepujące nas ograniczenia narodowościowe.

Ale, jeżeli będziemy stale wybierali samych reakcjonistów, którzy wszystkimi swymi sympatjami Igną do reakcji rosyjskiej i niemieckiej i tylko wówczas, gdy są niemiłosiernie przez nią kopnięci, zwracają się niechętnie i nie-szczerze do lewicy tych narodów — to otrzymamy wolność nie dzięki własnym wysiłkom, lecz pomimo przeskód, jakie pomiędzy innymi i my sami stawialiśmy jej.

Zresztą lewicowcy rosyjscy i niemieccy także nie są aniołami i niewątpliwie taka wolność, którą dadzą polakom wyłącznie dla samej abstrakcyjnej zasady sprawiedliwości, będzie się znacznie różniła od tej wolności, którąby dali żywym ludziom, towarzyskom broni i sprzymierzeńcom w walce z ich własnymi reakcjami.

Wobec tego uważamy, że wybór choć kilku posłów postępowych polskich do czwartej Dumy byłby rzeczą niesłychanie korzystną dla nas pod wszelkimi względami.

Musieliby to być — oczywiście — posłowie, niezwiązani zasadą solidarności Koła, gdyż, jak wiadomo, zasada ta knebluje usta najzdolniejszym ludziom i uniemożliwia wszelki szczery i jasny stosunek do lewicy rosyjskiej.

Jednak: kto ma wybrać tych polskich lewicowców do Dumy? W polityce nie wystarczy teoretycznie mieć słuszność. Trzeba umieć stworzyć organizację, któraby tej teoretycznej słuszności dała jakikolwiek realny wyraz. Wówczas dopiero ma się istotną słuszność.

Otóż — jasną jest rzeczą — że organizację tę może utworzyć tylko sojusznik (blok) przedwyborczy wszystkich żywiołów lewicowych. Jest chwila, której trzeba przejść ponad wszelkimi różnicami programowymi stronnictw lewicowych.

Zresztą różnice te — w faktycznym wykonaniu — będą mogły zaznaczyć się w bardzo odległej dopiero przyszłości.

Tymczasem — na terenie czwartej Dumy — przedstawiciele polskiej lewicy będą musieli niewątpliwie iść tą a. Stanowisko ich nie tyle będzie przecieł twórcze, ile obronne przed zakusami reakcji rosyjskiej. Zdaje mi się, że najłatwiej będzie porozumieć się zarówno stronnictwom lewicowym, jak i niezorganizowanym lewicowcom — na nazwiskach takich kandydatów, którzy są znani ze swoich postępowych przekonań, lecz nie noszą określonego stempla partyjnego.

O ile wiem, Warszawa daje przykład w tej mierze, stawiając kandydaturę od bloku lewicowego adwokata Patka. Takie kandydatury mają podwójnie dobrą stronę: przede wszystkim żadne ze stronnictw lewicy nie może się czuć pokrzywdzonym na korzyść innego, następnie — bardzo być może, że w tej masie luzem chadzających naszych postępowców drzemią bardzo cenne siły, które dotąd stroniły od lewicowych organizacji partyjnych, zrażone ich błędami. Zresztą żadne ze stronnictw lewicowych w tym wypadku nic nie straci, gdyż żadne o własnych wyłącznych siłach nie jest w stanie przeprowadzić swojego kandydata.

No — a wspólny program, oczywiście program — minimum, taki, któryby pozwolił wszystkim żywiłom lewicowym skupić się w jeden blok przedwyborczy i któryby odpowiadał temu, co będzie można zrobić i przed czym trzeba się bronić w czwartej Dumie — taki program, przy odrobinie dobrej woli, niewątpliwie się znajdzie. Wobec strasznego ucisku zewnętrznego i zaoferowania wewnętrznego, w jakim żyjemy — dalibyśmy dowód zupełnej niezdolności politycznej, gdybyśmy go nie odczuwali, jako rzeczy jasnej i oczywistej.

A więc do dzieła!

Tylko blok całej lewicy polskiej, bez różnicy stronnictw, może nam narzucić dać godną cywilizowanego narodu reprezentację.

Rozbieżności lewicy znów zapewni zwycięstwo organizacji endecko-ugodowej, z wielką krzywdą zarówno naszego rozwoju narodowego, jak i społecznego. Przeprowadźmy choć kilku ludzi, którzy w imię pięknej dewizy „za naszą i waszą wolność” stali się pomostem pomiędzy Polską a wolnościową Rosją, t. j. Kosją, z którą jedynie mamy szansę porozumienia się i na którą możemy liczyć.

Jerzy Kurnatowski.

Wrzenie w kopalniach złota.

Od pewnego czasu nadchodziły wieści z Syberii, że w kopalniach złota nad rzeką Leną dawało się odczuwać wrzenie. Według informacji pism petersburskich, w połowie marca zastrajkowały tam około 5,000 robotników. Od tego czasu wrzenie wzrastało coraz bardziej, aż wreszcie doszło do starcia krwawego.

O przebiegu zajść ogłoszono następujący komunikat urzędowy.

Petersburg, 18 kwietnia.
(Telegram agencji petersburskiej).

Stan rzeczy w Lenskim okręgu złotodajnym, gdzie, jak wiadomo, w początkach marca, wybuchnęło bezrobocie, w ostatnich dniach znacznie się zaostrzył. Na początku bezrobocia robotnicy przedstawili szereg żądań, w których prócz skarg na złe pożywienie, złe mieszkania, na brak pomocy lekarskiej i na niektóre przekroczenia kontraktów ze strony jakoby lenńskiego Towarzystwa kopalń, żądali oni 8-godzinnego dnia roboczego, bezwzględne usunięcia 35 urzędników i przyjmowania, oraz uwalniania robotników tylko za zgodą wybranych przez nich delegatów. Prócz tego robotnicy żądali znacznego podwyższenia płacy, a w razie nie spełnienia tego wynagrodzenia do września, licząc i dni bezrobocia.

Towarzystwo, uznając niektóre żądania za niesłuszne (np. pomoc lekarską według zarządu jest dostateczna, w kopalniach bowiem ordynuje 6 lekarzy, 12 felczerów i 5 felczerek) zgodziło się na szereg zmian, odrzuciło jednak podwyższenie płacy, wypłacenie za bezrobocie i obrachunek do września. Powództwo robotników przeciw niewypełnieniu kontraktów przez Towarzystwo sąd pokoju odrzucił, uznając za winnych niedotrzymania kontraktu robotników.

Osoby, przeciw którym zapadł taki wyrok sądu, podlegały eksmisji z mieszkań, należących do Towarzystwa, robotnicy jednak oparli się temu. Wobec wzburzonego nastroju miejscowy oddział wojska został wzmocniony przez żołnierzy z Kireńska, tak, że ogólna liczba żołnierzy, włączając strażników miejscowych, doszła do 840 ludzi. Jednocześnie z Irucka delegowani zostali do kopalń podprokurator sądu okręgowego i rotmistrz żandarmerii Tereszczenkow.

Wszystkie próby pokojowego załatwienia zatargu spełzły na niczem i robotnicy strajkujący w dalszym ciągu korzystali z prowiantów ze składów Towarzystwa i z mieszkań.

Stan ten wobec uchylania się od pracy przy zupełnym zabezpieczeniu

żywnością w zagrażał przeciągnięciem bezrobocia do czasu nieokreślonego.

Tymczasem osoby delegowane stwierdziły, że całym ruchem kieruje komitet strajkowy, na którego czele stoi jeden z zesłańców.

Ponieważ robotnicy w ogólności byli skłonni do wznowienia pracy i według wszystkich danych nie zrobili tego pod naciskiem komitetu, przyczem nie zadawali się już bezczynnością, lecz przedsięwzięli środki czynne i przeciwdziałali władzom, jak sprzeciwianie się eksmisji robotników z wyroków sądu, rewizja pociągów, wyparcie przemocą niestrajkujących robotników, więc postanowiono aresztować komitet.

Skutkiem postanowienia sędziego śledczego w nocy z 16 na 17 b. m. członkowie komitetu w liczbie 10 zostali aresztowani, poczem wzburzony tłum robotników, liczący przeszło 1000 osób, zjawił się do inspektora okręgowego z kategorycznym żądaniem natychmiastowego uwolnienia aresztowanych, grożąc w przeciwnym razie zwolaniem wszystkich robotników i wyruszeniem do Bodaibo dla ich uwolnienia.

Jako termin dla wykonania tego żądania wyznaczono godzinę 3 rano. Wszystkie środki dla uspokojenia tłumy okazały się bezowocne i tłum już trzech tysięczny ruszył do miejsca kwatowania żołnierzy, dokąd przybył o godz. 5 i pół rano.

Bez względu na uprzedzenie i sygnały tłum uzbrojony w drąg, kamienie i cegły posunął się groźnie ku oddziałowi, który zmuszony był dać kilka salw, przyczem poległo według raportu inspektora 207, ranionych zaś zostało 83 robotników.

Przeciw odpadnięciu „dotatków kresowych”.

Hakatystyczne pismo „Berliner Neueste Nachrichten” zamieszcza artykuł, w którym występuje przeciw odrzuceniu przez parlament tak zw. dotatków kresowych dla urzędników pocztowych w Poznańskim i Prusach Zachodnich.

Dziennik ten donosi, że na 1406 urzędników poczt. w prowincjach w Poznańskim jest 600 pochodzenia polskiego, pozatem urzędnicy ci traktują jednakowo wszystkich interesantów bez względu na narodowość i dlatego, ani o żadnym korupcyjnym funduszu ani też o funduszu politycznym nie może być mowy. Cały artykuł napisany jest w tonie ogromnie serdecznym i schlebającym polakom.

Przeciwko imigracji.

Senator Simmons złożył kongresowi amerykańskiemu wniosek ustawodawczy, domagający się wydania w drodze ustawodawczej przepisu, ażeby od każdego, przybywającego do Stanów Zjednoczonych emigranta żądano obowiązkowo złożenia dowodu, że umie czytać i pisać. Na stacjach imigracyjnych, zgodnie z wnioskiem wszyscy przybywający z Europy cudzoziemcy poddawać się będą musieli egzaminowi i na terytorjum amerykańskie dopuszczani będą z pośród nich ci tylko, którzy w ojczystym języku swoim odczytać będą umieli 25 wyrazów z konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Wniosek powyższy senatora Simmonsa jest echem dawno już zorganizowanej kampanji przeciwko groźnemu dla Stanów Zjednoczonych charakterowi imigracji dzisiejszej do Ameryki. Naturalny ekonomiczny wzrost państwa — dowodzą przywódcy ruchu tego — nie jest w stanie nadążyć za imigracją ostatnich 10 lat i następstwem sztucznego napływu ludności jest wypieranie rdzennych robotników amerykańskich z całego szeregu gałęzi przemysłu (kopalnie, prace przy budowie kanałów i tuneli, przemysł włóknisty i t. d.) gdzie imigranci opanowują pracę swoją za połowę ceny.

Wpływa to równocześnie na obniżenie się wartości produktów, co bardzo szkodliwie odbija się na rynku amerykańskim. Imigracja wreszcie obniża wysoki kulturalny poziom kraju, sprzyja

wzrostowi żywiłowzbrodniczych i wnosi w łono narodu amerykańskiego czynniki zwyrodnienia fizycznego.

I odpowiednio do wydatków powyższych istnieje cały szereg projektów uregulowania imigracji. Komisja kongresu która w ciągu trzech lat badała ze stanowiska teoretycznego kwestję imigracji, proponuje zwiększyć znacznie sumę pieniędzy, żądanych obecnie od imigranta przy wjeździe jego na terytorjum amerykańskie (dziś imigrant posiadać winien przy sobie w chwili wylądowania co najmniej 50 rubli), dalej nie dopuszczać wcale osób, nieposiadających znajomości jakiegokolwiek rzemiosła i wreszcie zorganizować specjalne biuro, którego zadaniem byłby równomierny podział imigrantów między poszczególne stany, co zapobiegłoby gromadzeniu się ich w wielkich ogniskach przemysłowych.

Zarządzający stacją imigracyjną w New Jorku, Williams któremu niejednokrotnie zarzucano zbyt surowe obchodzenie się z imigrantami, wystąpił z innym oryginalnym projektem. Radzi on domagać się od imigrantów zadośćuczynienia tym warunkom, które posiadać powinien obywatel amerykański przy wstępowaniu do służby wojskowej. W ten sposób Stany Zjednoczone uwolnią się, zdaniem jego, od kalek i słabowitych poszukiwaczy złota za oceanem.

Wszystko to na razie są jednak projekty tylko, z który największe widoki powodzenia ma proponowany przez senatora Simmonsa. Ze wprowadzenie jego w życie najdotkliwsze byłoby dla imigrantów z państwa rosyjskiego, dodawać chyba zbyt czarna. Rosja pod względem wychodźców swoich do Ameryki zajmuje trzecie miejsce w rzedzie państw europejskich. W ciągu 10-lecia, od roku 1901 do 1910, zwiększyła ona ludność Stanów Zjednoczonych o 1599431 mieszkańców.

Na owe półtora miliona złożyło się: 704,405 żydów, 483,361 polaków, 129620 Finlandczyków, 151,515 Litwinów i 80600 Rusinów i wielkorosów. Z danych za rok 1907, dotyczących posiadanej przez wychodźców umiejętności pisanie i czytania, okazuje się, że w roku tym umiało czytać i pisać w ojczystym języku 78,7 proc. żydów, 58,2 proc. Rosjan i 32,8 proc. Polaków.

Urzeczywistnienie więc projektu senatora Simmonsa zamknęłoby wrota Ameryki więcej, niż w połowie wychodźców rosyjskich, szukających szczęścia za oceanem.

Polityka polska w pruskiej kom. budżetowej.

Komisja budżetowa sejmku pruskiego zajmowała się wczoraj szczegółowo przedyskutowaniem kwestji kolonizacyjnej na kresach wschodnich w związku ze słynnym memorjałem komisji kolonizacyjnej.

Minister rolnictwa wbrew twierdzeniom mówców konserwatywnych oświadczył, że nie należy wyciągać zbyt smutnych wniosków z faktu wykupienia przez Polaków 100,000 na ziemi z rąk Niemców w latach pomiędzy 1896 — 1911, gdyż w prowincji poznańskiej Niemcy mają zawsze jeszcze o 455,000 na ziemi więcej, niż Polacy. (?)

Projektu nowej ustawy o wzmocnieniu posiadłości niemieckiej na Śląsku, w Prusach wschodnich, na Pomorzu i Szlezewiu-Rolszynie, należy oczekiwać w najbliższym czasie. Oddłużenie będzie traktowane równocześnie z wzmocnieniem posiadłości niemieckiej. Z prawa odkupu nie będzie czyniło się użytku, chyba w tym wypadku, że nabywcą jest Polak.

Konserwatyści domagali się jak najszybszego przedłożenia nowej ustawy parcelacyjnej która obejmowałaby całą monarchję, jednakże zastosowana byłaby głównie na kresach wschodnich. Minister odpowiedział, że ustawa ta będzie opracowana przeważnie podług istniejącego prawa w Bawarii i w księstwie Kobursko-Gotajskim.

Ministerjum państwowe wyda swój sąd o tej sprawie. Jeden z posłów wolno-konserwatywnych mówił o dziwnym niepowodzeniu całej tej sprawy i wspominał o zachwianiu wiary w ciągłość polityki kresów wschodnich. W

kwestji dostarczania ziemi zastrzegł się minister przeciw zarzutowi zatajania istotnego stanu rzeczy. Wynik kolonizacji z roku 1911 stoi niewiele gorzej od lat najlepszych po 1902 r. Ziemi nie brakowało.

W imieniu rządu dodał minister, że istnieje już zamiar wywłaszczenia tych majątków, które w drodze sprzedaży zmieniły właściciela. Jeśli dotychczas ustawy o wywłaszczeniu nie uczyniono użytku, stało się to jedynie dlatego, że ceny idą stale w górę, a Polakom dąłoby się przy tem w ten sposób do okupowania się w innych prowincjach.

Nacjonalni liberałowie domagali się rozkolonizowania wielkich obszarów torfowych pomiędzy Niemców, a centrowcy i postępowcy sprzeciwiali się, zastosowaniu ustawy o wywłaszczeniu, poczem memorjał komisji kolonizacyjnej przyjęto do wiadomości.

Muzeum w Rapperswilu.

Dnia 10-go odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem prof. Józefa Flacha posiedzenie Wydziału Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Rapperswilu, na którym załatwiono kilka spraw aktualnych.

Między innymi oświadczył Wydział w formalnej uchwale, że miejsce w zarządzie Muzeum narodowego w Rapperswilu, opróżnione niedawno przez śmierć jednego z członków prof. Bolesława Rubacha, powinien koniecznie zająć fachowiec, kompetentny w rzeczach muzealnictwa.

Wydział Towarzystwa wychodzi z założenia, że obecność sił fachowych w zarządzie muzealnym jedynie zapewnić może w przyszłości racjonalną a tak już piłą reorganizację instytucji.

W tej tak ważnej, bo zasadniczej sprawie, Wydział odniósł się listownie do członka swego, Józefa Gąlezwoskiego, z prośbą, aby jako prezes zarządu muzeum rapperswilskiego, zechciał wszelkimi siłami poprzeć postulat Wydziału Towarzystwa i upoważnić zarząd mezealny do jego realizacji.

Nadto Wydział przyjął do wiadomości, że p. dr. Henryk Dobrzycki z Warszawy ofiarował Towarzystwu dla Muzeum narodowego w Rapperswilu, portret Adama Mickiewicza, rysowany przez Michała E. Andriollego.

Z kolei warsz.-wied.

Na posadę naczelnika wydziału handlowego kolei w.-w. zarząd dróg żelaznych mianował p. Iwana Bogomołowa. Na posadę zarządzającego biurem wydziału ruchu mianowano b. komisarza Dumy państwowej, p. Iwana Łazo: na posadę starszego pomocnika zawiadowcy stacji Włocławek — p. Mikołaja Fedorowa; na posadę referenta wydziału ruchu — p. Wiktora Swistowa; na posadę kasjera towarowego st. Skierniewice — p. Iwana Demjanowa; na posadę starszego pomocnika eksdedytora st. Sosnowiec — Mikołaja Zdanova; na posadę rezerwowego pomocnika zawiadowcy stacji — Teodozja Aleksiejenke; na posadę rewizora ruchu oddziału 3 mianowano p. Koźmina.

Wobec przejścia drogi żelaznej warsz.-wiedeńskiej na rzecz skarbu, pociągi na tej kolei od nowego rozkładu letniego t. j. od dnia 1 maja kursować będą według południka petersburskiego. Z powodu polecenia dyrektora kolei skarbowej w.-w. od nowego letniego rozkładu skasowano wszelkie ogłoszenia i afisze, informujące podróżnych o biegu pociągów, rozwieszane w salach pasażerskich.

Wiadomości ogólne.

○ Nieporozumienie w Radzie ministrów. „Riecz” donosi, że między prezesem Rady ministrów, Kokowcewem, a ministrem marynarki, Grigorowiczem, wynikła różnica zdań w

sprawie zarządzania warsztatami skarpowymi. Warsztaty te, nie żądając dotychczas pieniędzy z kasy państwa, miały zarząd samoistny. Obecnie, gdy kasza potrzeba podniesienia znacznych sum ze skarbu na przekształcenie warsztatów, minister Grigorowicz chciał ożymać pieniądze bez wyjednania kredytu w drodze prawodawczej. Prezes ministrów, Kokowcew, oparł się temu. Większość członków Rady ministrów stanęła po stronie Kokowcewa. Żądanie ministra Grigorowicza popiera minister sprawiedliwości, Szczegłowitow.

○ Ograniczenie handlu płytami gramofonowymi. Ministerjum spraw wewnętrznych, jako uzupełnienie do cyrkularza swego z r. 1902, zakazującego publicznie (w sklepach, na koncert, itd.) odtwarzać na gramofonie i fonografie utwory treści religijnej, niedawno dodało cyrkularz nowy, zgodny z uchwałą Synodu prawosławnego, zabraniający osobom wyznacznym niechrześcijańskim sprzedawania płyt gramofonowych ze słowami modlitw i pieśni religijnych prawosławnych.

○ Technicy budowlani. — Na mocy złożonego ciałom prawodawczym projektu, wychowawcy szkół średnich techniczno-budowlanych, pozostających pod zarządem ministerjum oświaty, otrzymują tytuł „techników budowlanych”, po założeniu osobnego egzaminu przed komisją, do której skład, oprócz nauczycieli szkoły, wchodzi także przedstawiciel budowlanego wydziału rządu gubernialnego oraz delegat okręgu komunikacji.

○ Izba rolnicza. Główny zarząd rolnictwa opracował projekt ustawy o utworzeniu ogólnopolskiej (wszechrosyjskiej) Izby rolniczej. Rada ministrów zaakceptowała ten projekt, który w tych dniach zostanie złożony Izbie państwowej.

Ze świata.

□ Ochrona poczty we Francji. Wobec szerzącego się w ostatnich czasach bandytyzmu we Francji zarząd poczt zamierza uzbroić pocztylionów, którzy roznoszą listy pieniężne lub przesyłki wartościowe.

Z Cesarstwa.

Δ Upamiętnienie trzechsetlecia. Wyższe sfery petersburskie zajęte są podobno obecnie opracowaniem projektu upamiętnienia trzechsetlecia panowania Domu Romanowów. Zamierzono dotychczas jubileusz ten uczcić w sposób następujący: przez nadanie szlachectwa całemu szeregowi osób, które okazały usługi państwu w rozmaitych dziedzinach, przez ogłoszenie ulg płatniczych dla włościan rosyjskich i przez częściową amnestję.

Δ Zawieszenie stypendjów. Prorektor uniwersytetu w Petersburgu zawiesił wydawanie stypendjów dla studentów z braku zasobów kasowych — do jesieni roku bieżącego.

Δ Biczownicy. W Synodzie otrzymano wiadomość, że w miasteczku Nikonowie w gub. ekaterynosławskiej wykryto sektę biczowników. Przywódca sekty włośc. Gorobiac ogłosił siebie za Chrystusa i odprawia nabożeństwo według rytuału cerkwi prawosławnej. W domu jego odbywały się konferencje dla młodych dziewcząt.

Obecnie policja pociągnęła go do odpowiedzialności za deflorację kilku młodych dziewcząt. Podczas rewizji znaleziono szaty cerkiewne i naczynia liturgiczne, oraz pod domem podziemie długości ośmiu sążni dla ukrycia zwolenniczek, poszukiwanych przez rodziców lub trenowych.

Δ Czarnosiecinoicy w sprawie żydowskiej. Ministerjum spraw wewnętrznych nie pozwoliło wszechrosyjskiemu zjazdowi związku narodu rosyjskiego, który ma w maju obradować w Petersburgu rozważać kwestję żydowskiej.

Bardzo wpływowe osobistości czynią starania o cofnięcie tego zakazu.

Δ Demonstracyjna depesza. Po sobotnim odczycie hr. Bobrińskiego o „Powrocie na łono cerkwi prawosławnej unitów z Rusi Czerwonej i prześladowaniu ich przez polaków” zjazd nacjonalistów i bractw z gub. mińskiej wysłał do redakcji „Prickarpatzkiej Rusi” w imieniu 700 włościan obecnych na zjeździe, depeszę z „pозdrowieniem braterskim i współczuciem dla nieustraszonych bojowników o naród rosyjski i cerkiew rosyjską na Rusi Czerwonej”. Depeszę podpisał p. Skryczenko, prezes mińskiego zw. nar. ros. i redaktor „Mińskiego Słowa”.

Wiadomości krajowe.

+ Doniosła uchwała. W gm. Garbów w lubelskiem, na zebraniu kwartalnym na wniosek jednego z gminników, posła Nakoniecznego, postanowiono: zamknąć znajdujące się w obrębie gminy składy piwa, rozpajające ludność, oraz obradowano nad wprowadzeniem w całej gminie nauczania powszechnego. Ta ostatnia sprawa została odłożona do następnego zebrania, któremu poseł Nakonieczny przedstawi już szczegółowy plan wprowadzenia w życie tej doniosłej reformy.

Literatura i prasa.

Zielniczek lekarski czyli abecadkowy spis chorób z podaniem odpowiednich środków przeważnie roślinnych wyd. III, dopełnione. Nakład „Przewodnik Zdrowia” (Czarnowski, Berlin Weissenburgerstr. 27). Cena z przesyłką: 60 fen. = 70 hal. = 30 kop.

Treściwie dziełko zawiera mnóstwo bardzo praktycznie uporządkowanych wiadomości przeważnie o naszych ziołach krajowych, zasługujących na szczególniejszą uwagę także naszych rolników. Prawie na każdą chorobę oprócz środków ze świata roślinnego są tu podane jeszcze sposoby i zabiegi lecznictwa przyrodniczego. Na końcu zaś mamy wyjawione recepty mieszanek herbatnych przeciw najważniejszym cierpieniom.

Ta sama książeczka wydana została także z 12 kolor. tablicami (1,60 m.). Ze względu na jego pożyteczność i praktyczność dziełko to przetłumaczono na niemiecki język, a znalazło taki pokup, iż obecnie przysposabia się już IV wydanie. Oczywiście powinno się znajdować w każdej rodzinie.

Nr. 3 i 4 (na marzec i kwiecień) „Przewodnika Zdrowia” (Czarnowski, Berlin Weissenburgerstr. 27) wyszedł i zawiera:

Treść: Blednica i niedokrwistość. Przyczyny choroby, objawy, istota, sposoby zapobiegania jej, oraz leczenia (z rycinami). — Zasady ochronne dla powściągliwych. — Każdy z nas ma prawo do kawałka ziemi! — Dobry a tani środek leczniczy na wiosnę. — Postęp higieny a dobór naturalny. — O doniosłym znaczeniu wczesnego wstawiania. — Warunki dobrego małżeństwa. — Przestrogi i rady. — Kronika. — Rozmaitości. — Pismienictwo. — Ziarnka mądrości życiowej.

KRONIKA.

— (r) Wyjazd gubernatora. Gubernator piotrkowski p. Jacewski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

— (h) Nowe gimnazjum rządowe. W ubiegły wtorek delegacja od tutejszych obywateli, złożona z 4-ch osób, udawała się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o poparcie ich starania co do utworzenia w Łodzi drugiego gimnazjum rządowego.

P. gubernator przyrzekł popierać ich starania i udzielił im szereg wskazówek.

— (r) O linję podjazdową. Gubernator piotrkowski zwrócił się do prezydenta Piętkowskiego o wyjaśnienie jakie są rezultaty pertraktacji z za-

rzędem kolei fabryczno-łódzkiej w sprawie zbudowania linii podjazdowej od stacji Karolew do terytorjum rzeźni miejskiej.

— (r) „Dzień kwiatka”. Od komitetu „Dnia kwiatka” otrzymaliśmy list następującej treści:

Przesyłając W. Panom w załączeniu spis pań dzielnicowych, mamy zaszczyt prosić uprzejmie W. Panów o łaskawe powtórne umieszczenie takowego w poczytnym piśmie W. Panów z nadmienieniem, iż obecnie zapisy pań i panów, którzy chcą zaoferować swą pomoc w „Dniu kwiatka”, będą uskuteczniiane przez panie dzielnicowe bez przerwy.

Jednocześnie upraszamy W. Panów o łaskawe zwrócenie się do uczniów i uczennic klas starszych, aby zgłosili swe usługi u pań dzielnicowych.

W dniu 25-ym b. m. rozpoczęło się obchodzenie biur, sklepów etc. przez upoważnione do tego panie, w celu zbierania datków na cele Ligi przeciwgruźliczej. Aby nie utrudniać zbytnio pracy tym paniom, byłoby bardzo pożądane, aby prasa jeszcze raz prosiła właścicieli firm, by wydali rozporządzenie swym kasjerom wypłacić przeznaczoną kwotę z pierwszą wizytą pań zbierających ofiary. Oto lista pań dzielnicowych:

- 1) A. Nowozarawska, Zarawska, Miljonowa, Emilija, pani Starewicz, Piotrkowska 292.
- 2) B. Emilija, Pusta, Główna, Księży młyn, pani Wania Menge, Wólczańska 226, pani dyrektorowa Mutmann, Centrala Scheibiera, Wodny Rynek.
- 3) C. Anna, Karola, Czerwona, Szosa Pabjanicka, pani Marja Fiszer, Piotrkowska 177, pani Natalja Czernyszew, Wólczańska 235.
- 4) D. Główna, Nawrot, Przejazd, pani Olga Wigro, Główna 7, pani Alma Neumann, Nawrot 18 (3 — 4 po poł.).
- 5) E. Anna, Rozwadowska, Miłsza, Andrzej, pani Rozalja Roeser, Karola 9, pani inżynierowa Jętkiewiczowa, Targowa 29 (elektrownia).
- 6) F. Przejazd, Pasaż Majera, Krótka, Dzielna, Cegielniana, pani Bertha Stiller, Wólczańska 169, pani Elżbieta Hille, Juliusza 37.
- 7) G. Andrzej, Benedykta, Zielona, Cegielniana, pani Marja Grzybowska, Wólczańska 98, pani d-wa Braude, Długa 46 i Wólczańska 98.
- 8) H. Cegielniana, Południowa, Srednie, pani Olga Gumzel, Miłsza 39, pani pastor. A. Gerhart, Anny 20.
- 9) I. Cegielniana, Zawadzka, Konstancyńska, pani Karołowa Hertz, pałac Poznańskich, pani d-wa Sachs, Piotrkowska 85.
- 10) K. Srednia, Północna, Stary Rynek, pani Henryka Knyszynska, Nowo-Spacerowa 27.
- 11) L. Konstancyńska, Ogrodowa, Srebrzyńska, Drewnowska, pani d-wa Abrutinowa, Krótka 9, pani d-wa Rabinowicz, Zielona 3.
- 12) M. Widzew: pani d-wa Skalska, Rokicinska 41, pani Paulina Gaberle, domy Kunizera 16 (ochrona).
- 13) N. Bałuty: pani Marcela Fokczyńska, Podrzeczna 26 (6 — 9 wiecz.)

— (r) Z Ligi przeciwgruźliczej. Liga przeciwgruźlicza przypomina o jutrzejszych odczytach popularnych urządzanych w rozmaitych punktach miasta i w różnych godzinach.

W sali straży ogniowej (ul. Zarawska) o godz. 5 po południu: dr. Mogilnicki — „Dlaczego tak dużo dzieci umiera na suchoty?“, dr. Tereszkwicz — „Gruźlica jako choroba ludowa”.

W sali Tow. krzew. ośw. (Mikołajewska 11) o godz. 4 po poł.: adwokat przys. A. Babicki — „Zadanie towarzystw walki z gruźlicą“, dr. Skalski — „Mieszkanie i gruźlica”.

W jadalni T. A. Poznańskiego (ul. Ogrodowa) o godz. 6 wiecz.: dr. Lewinson — „Przychodnie dla gruźliczych“, dr. Schoenele — „Gruźlica i dzieci”.

W jadalni Gejera (Piotrkowska 289) o godz. 7 wieczorem: dr. Tenenbaum — „Walka z gruźlicą jako chorobą ludową“, dr. Rueger — „Co to jest gruźlica i jak jej się ustrzedz”.

W sali przy ul. Zgierskiej 74, I p., o godz. 8 wieczorem: dr. Margolis — „Walka z gruźlicą“ (w żargonie); dr. Skalski — „Mieszkanie i gruźlica”.

— (r) Pedagogja w obrazach. Wychowawcy nie mogą obecnie skutecznie i celowo nauczać i wychowywać, jeżeli nie znają zasad pedagogji, tej naj-

ważniejszej gałęzi psychologii doświadczalnej. Zwłaszcza w wieku przedszkolnym konieczna jest znajomość duszy dziecka, ażeby racjonalnie stosować zabiegi wychowawcze.

Chcąc przyjść z pomocą pedagogiczną szerokim kołom nauczycieli wychowawców i rodziców, polskie Tow. badań nad dziećmi (oddział łódzki) urządzi odczyt o zasadach pedagogji.

Wygłosi go w sali Tow. Krzewienia oświaty (Mikołajewska 11) w niedzielę d. 21 b. m. o godz. 8 wiecz. dr. medycyny p. Józefa Joteykówna z Brukseli.

Odczyt będzie ilustrowany 50 przezręczami.

Bilety przy wejściu na salę od godziny 7 wieczór.

Cena bil. 50 kop. i 30, a dla członków 40 kop. i 20 kop.

— (r) Odczyt esperantki. — Duże zainteresowanie obudził w szerokich kołach esperantystów łódzkich zapowiedziany na poniedziałek dn. 22 b. m. odczyt amerykańkiny p. J. Parrisha, „O Kalifornji”.

Prelegent z za Oceanu gościł już w wielu większych miastach Europy i wszędzie przyjmowano go owacyjnie. — Publiczność słuchała z ogromnym zaciekawieniem żywo i barwnie wypowiedzianego odczytu, ilustrowanego słizcznymi obrazami z życia i zwyczajów Kalifornji.

Ciekawy ten odczyt dostępny będzie i dla tych osób, które nie znają jeszcze języka międzynarodowego, gdyż zarząd Tow. esperantystów — wydelegował jednego z członków, który tłumaczyć będzie słowa prelegenta na język polski.

Niezawodnie więc salę techników przy ul. Spacerowej nr. 21, zapelnia w poniedziałek tłumy słuchaczy.

Początek odczytu — o godz. 8 wieczorem.

— (r) Odroczenie odczytu. Zapowiedziany na dziś, t. j. 20 b. m., odczyt pana Baumfelda „O Mickiewiczu”, odbędzie się z przyczyn niezależnych od Tow. dopiero w środe, t. j. 24 b. m., o godz. 9 wiecz., w lokalu Tow. kultury polskiej (Srednia nr. 11).

— (r) Czytelnia „Wiedzy” Czytelnia przy bibliotece Towarzystwa „Wiedza” została obecnie znacznie rozszerzona i otwarta będzie dla użytku publicznego od nadchodzącego wtorku. Dla czytelnik zapnumerowano wszystkie polskie tygodniki i miesieczniki, literackie i naukowe, oraz większą część pism codziennych; ogółem 60 czasopism. Czytelnia w dni powszednie będzie otwarta od 6 do 10 wieczór, a w niedziele i święta przez cały dzień. Opiata minimalna pozwoli korzystać z czytelnik jak najszerszym masom. Czytelnia do 1-go lipca znajdować się będzie w lokalu przy ul. Radwanskiej nr. 15, a od lipca zostanie przeniesiona na ul. Piotrkowską nr. 103.

— (r) Wycieczka krajoznawcza. Kaliski oddział Tow. krajoznawczego urządzi w d. 27 b. m. wycieczkę do Łodzi, celem zwiedzenia miasta i goszczącej w niem wystawy „Krajobraz polski”.

— (a) Nowe laboratorium. W mieście naszym powstaje wkrótce nowe laboratorium chemiczne. Kierownikami tej instytucji są: absolwent politechniki petersburskiej inż. W. Lewi, absolwent uniwersytetu paryskiego kandyd. nauk A. Russak.

— (r) Z Tow. „Przyszłość”. W lokalu szkoły prywatnej p. Mikołajewska przy ul. Widzewskiej nr. 106 odbędzie się jutro o godz. 3 po południu zwyczajne ogólne zebranie członków Tow. abstynentów „Przyszłość”.

Na porządku dziennym zebrania znajduje się wiele ważnych spraw, wobec czego pożądany jest jaknajliczniejszy udział członków.

— (h) Połączenie linii. Linja tramwajów miejskich przy ul. Konstancyńskiej została przedłużona aż do linii kolejki podjazdowej Łódź-Konstancyń.

Od dnia dzisiejszego linje obie zostały już połączone.

— (r) Otwarcie ulicy. W dn. 1 czerwca magistrat łódzki zarządzi zniesienie gmachu kaplicy braci Morawczyków przy ulicy Spacerowej, w celu przedłużenia tej ulicy.

— (h) Z żydowsk. Towarzystwa dobroczynności. Istniejąca przy

żydowskim Towarzystwie dobroczynności Kasa pożyczkowa wydała pożyczek w lutym 127 na sumę rub. 7,435, a w marcu 191 na rub. 10,910. Zwrocono ratami: w lutym 6,996 rub., w marcu zaś 7,486 rub. Kuchnia tania wydała obiadów po 3, 4 i 5 kop. w lutym — 11,217, bezpłatnych — 1,913; w marcu — 8,100, bezpłatnych — 678. Dopłacono do tych obiadów z funduszu Towarzystwa: w lutym 647 rub. 89 kop., w marcu — 400 rub. 65 kop.

Zapomóg jednorazowych i stałych udzielono: w lutym 615 na sumę 1,863 rub. 75 kop.; w marcu 277 na rub. 879 kop. 05. Na opał wydano ogółem 10 tysięcy rub. Przytułek dla kalek i paralityków wydał na utrzymanie w lutym 147 rub. 50 kop., a w marcu 160 rub. 30 kop. Ogiar i procentów wpłynęło na imię Towarzystwa i inne instytucje: w lutym i w marcu 2,150 rub.

— (h) **Wystawa rzemieślniczo-przemysłowa.** Liczba rzemieślników i przemysłowców, pragnących wziąć udział w wystawie rzemieślniczo-przemysłowej, zwiększa się z dniem każdym.

Dotychczas jest już 160 wystawców.

W nadchodzący poniedziałek odbędzie się organizacyjne posiedzenie sekcji kobiet.

Budowa pawilonów na terenie wystawy w parku Staszica rozpocznie się prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu.

— (h) **Wspaniały wzlot.** Mieszkańcy Łodzi i okolic mieli wczoraj niezwykłą sensację. Znany lotnik, hr. Scipio del Campo, dokonał wczoraj próbnego wzlotu na torze wyścigowym w Rudzie Pabjanickiej; lot ten udał się znakomicie i świadczy o nadzwyczajnej odwadze i niezwykłej zręczności lotnika.

Hr. Scipio del Campo wzniósł się o godzinie 8 m. 10. Okrążywszy dwa razy tor i wznosząc się coraz wyżej, lotnik skierował się w stronę szosy Pabjanickiej, a następnie ponad szosą począł lecieć w stronę Łodzi i nad Łodzią, trzymając się ściśle ulicy Piotrkowskiej. Przeleciawszy nad miastem, lotnik leciał dalej nad szosą zgierską aż do lasu zgierskiego. Przed lasem lotnik skręcił w stronę Zachodnią i z tej strony okrążył miasto, lecąc ponad plantami kolei kaliskiej i dalej znowu szosą Pabjanicką. Już niedaleko Pabjanic lotnik zatoczył wielkie koło i począł wracać na tor wyścigowy w Rudzie, gdzie najspokojniej wylądował.

Cały lot trwał 25 minut. Najwyższą wysokość, jaką osiągnął lotnik, wynosiła 600—700 metrów.

Wspaniały wzlot hr. Scipio del Campo podziwiał tysiące tłumy. Usłyszawszy trzask aparatu, zatrzymywano się i podziwiano odwagę lotnika. Na szosach Zgierskiej i Pabjanickiej zatrzymywano tramwaje, aby publiczność mogła lepiej przyjrzeć się lotnikowi.

Publiczne wloty hr. Scipio del Campo odbędą się jutro.

Wczorajszy wlot odbył się w obecności przedstawicieli prasy i osób zaproszonych.

— (r) **Przedstawienie na „Schronisko dla nauczycielek”.** Zapowiedziane na poniedziałek 22 b. m. przedstawienie uroczyste w teatrze „Thalia”, z którego dochód przeznaczono na fundusz utworzenia Schroniska dla nauczycielek — obudziło duże zainteresowanie. Jak nam komunikuje inicjatorka budowy „Schroniska”, kierowniczka pensji prywatnej, p. Lidja Berlichówna, rozprzeczono już prawie wszystkie bilety.

Pozostały jeszcze krzesła przystawne oraz miejsca na amfiteatr i galerje. Bilety te nabywać można w dniu przedstawienia w kasie teatru „Thalia”.

— (r) **Sprostowanie.** W nr. 64 naszego pisma z dn. 18 ub. m. znalazła się wzmianka p. t. „Oszczerstwo”, która niesłusznie krzywdzi p. Józefa Brinnera, pracownika Tow. „Kultura”. Po przedstawieniu nam przez p. B. niezbitych dowodów, chętnie stwierdzamy, że czynione mu zarzuty są bezpodstawne.

— (s) **Na „Schronisko dla nauczycielek”.** Ogiary na „Schronisko dla nauczycielek” złożyły następujące osoby:

K. Mutmanowa rb. 50, O. Ditzowie rb. 20, Olga Königowa rb. 10, Natalia Foglowa rb. 10, Liza Schmidowa r. 10,

Ella Schwalbówna rb. 10, E. Schützowa rb. 10, M. J. rb. 10, Paulina Kruschowa rb. 5, Ernestyna Thorserowa rb. 5, L. M. rb. 5, O. F. rb. 5, Teodora Müllerrówna rb. 5, N. P. rb. 5, Erne Waclawik rb. 2, A. Hoffmanowie rb. 2, E. Schütz rb. 1, E. Kajzerowie rb. 1, razem rb. 166.

— (h) **Kary sądowe.** Sędzia pokoju 5 rewiru skazał następujące osoby: za przechowywanie i sprzedaż mięsa bez pieczęci rzeźni Michała Jurka na 10 rb. grzywny lub 2 dni aresztu i Jana Rudzbercha na 25 rb. grzywny lub 7 dni aresztu; za nieprzesirzeganie przepisów zapasowych Antoniego Bakalarczyka na 4 dni bezwzględego aresztu, za handel w godzinach niedozwolonych Łucję Lubiąską na 5 rb. grzywny lub 2 dni aresztu, za zakłócenie spokoju i obrazę stójkowego Bolesława Reizchora na 10 dni bezwzględego aresztu.

— (h) **Kara akcyzowa.** Józef Wiśniewski, właściciel sklepu kolonialnego przy ulicy Promyka nr. 60, za przechowywanie wyrobów tabaczonych bez patentu, skazany został przez zarząd akcyzy na 20 rub. grzywny.

WYPADKI W ŁODZI

— (a) **Nieletnie złodziejki.** Do sklepu z obuwiem Franciszka Świątka przy ul. Dzielnej nr. 25 weszły wczoraj dwie młode dziewczyny i zaczęły targować bućki.

Korzystając z chwilowej nieuwagi S, jedna z nich skradła parę bućków i razem z towarzyszką usiłowała zbiec, lecz obydwie przytrzymały i oddano w ręce policji.

Są to Matia Wszendobylska, 15 l. i Zisla Zelkowiec, 15 l., obydwie pomimo młodocianego wieku, są to zawodowe złodziejki, karane już sądownie.

— (a) **Napad.** Wczoraj o godz. 9 i pół wiecz., na przechodzącą ulicą Zawadzką Emmę Zagebaum, 24 l. napadł nieznany rzeźmieszek i nożem zadał jej głęboką ranę w lewą skroń.

Z udzielito pomocy lekarskiej Pogotowie.

— (a) **Na gorącym uczynku.** Wczoraj wieczorem do mieszkania Janke Kuthasa przy ul. Widzewskiej nr. 18 zakradli się złodzieje i zaczęli pakować rzeczy. Złodziej spostrzegł stróż Antonia Brzeziński i jednego z nich przytrzymał drugi zaś — zdołał zbiec.

Aresztowanego odstawiono do 3 cyrkułu, gdzie poznano w nim zawodowego złodzieja Moszka Mordkę Jakubowicza.

— (a) **Aresztowanie złodziei.** Przed kilku dniami ze sklepu Szmulca Rosenfarba przy ul. Konstantynowskiej nr. 72, nieznani złoczyńcy, za pomocą wyłoczenia szyby w oknie wystawowym, skradli różne towary kolonialne.

Obecnie policja stwierdziła, że kradzieży tej dokonali zawodowi złodzieje Jan Wawrzenta, Józef Wawrzenta i Stanisław Przebiegły, których też aresztowano.

— (p) **Skok niefortunny.** Wczoraj rano przy ul. Dzielnej nr. 58, dziewięcioletni Marjan Waserman, uczeń szkoły handlowej, w drodze do szkoły wyskoczył z tramwaju tak niefortunnie, że upadł na bruk, łamiąc lewą rękę.

— (y) **Trzymajcie złodzieja!** Wczoraj po południu na Piotrkowskiej między Cegielniana a Zieloną rozegrała się następująca scenka: jakiś złodziejaszek ośmastoletni wyciągnął z mułki idącej ulicą p. B. portmonetkę i chciał ułotnić się z łupem. Ale okradziona dama przy pomocy przechodniów wszczęła alarm i pogoń za rzeźmieszkiem.

Dopadłszy ulicy Zielonej, młody rabuś zauważył tam kilku policjantów, nie tracąc jednak przytomności podbiegł do jednego z nich z okrzykiem „Trzymajcie złodzieja!” wskazał na przypadkowego przechodnia na przeciwnym chodniku. Sam zaś chciał już „dać nogę”, gdy wtem nadbiegła pogoń i amatora cudzej własności zdemaskowano.

Odprawiony do cyrkułu zeznał, że nazywa się Grzybik; jest to złodziej-recydywista wielokrotnie karany.

— (p) **Skutki nieostrożności.** Wczoraj w południe przy ul. Pańskiej nr. 36, uczeń szkoły ludowej Władysław Mikołajczyk, lat 15, spadł z drabiny i złamał prawy obojczyk.

— (p) **Cegła.** Wczoraj o godz. 5 po poł. przy ul. Średniej nr. 5, Anna

Lewi, krawcowa, przechodząc obok rusztowania nowobudującego się domu, została ugodzona w głowę spadającą cegłą. L. ma mocno potłuczoną głowę.

— (p) **Samobójstwo.** Wczoraj wieczorem przy ul. Mikołajewskiej nr. 15 T. G. lat 18, krawcowa, w celach samobójczych napita się karbolu. Stan ciężki, przyczyna niewiadoma.

— (a) **Kradzieża.** Z mieszkania Szczepana Jasińskiego przy ulicy Rajtera nr. 11, nieznani złoczyńcy skradli różne rzeczy wartości 60 rub. 50 k.

— Ze składu aptecznego Mieczysława Mikdaszewskiego przy ulicy Przedzłanianej nr. 95, nieznani złodzieje skradli artykuły apteczne.

— (z) **Pożar.** Wczoraj o godz. 5 minut 50 po południu, na placu okalającym farbiarnię Rozenblatta przy ul. Benedykta pod nr. 102, zapaliły się bele bawełny farbowanej.

Ogień ugasił w ciągu kilkunastu minut 11 oddział straży ochotniczej.

W pół godziny po odejściu straży po raz drugi wybuchł pożar w belach i zaczął się szerzyć nader szybko, obejmując coraz więcej bel.

Tym razem pożar ugasiły po dwugodzinnych wysiłkach 1 oddział i straż miejska.

Straty spowodowane przez pożar wynoszą około 2 tysięcy rub.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

ZAMIEJSCOWA.

— (x) **Skonfiskowanie padliny.** Włościanin wsi Dąbrowa Sawice gminy Lućmierz, powiatu łódzkiego Stanisław Franciszkowski, przywiózł wczoraj do Zgierza zdachłą krowę i zamierzał ją sprzedać rzeźnikom. Dowiedziawszy o tem policja i tranzakcji w porę zapobiegła.

Padlinę zakopano.

— (x) **Ceny chleba i mięsa w Zgierzu.** Według wydanej przez magistrat na miesiąc kwiecień taksy, ceny płeczywa i mięsa w Zgierzu są następujące:

Funt chleba 1 gatunku kosztuje 4 kop., 2 gatunku — 3 i pół kop.; bułek funt 1 gatunku 7 kop., 2 gatunku 6 i pół kop.

Mięsa funt: wołowego 1 gatunku 15 kop., 2 gatunku 14 kop., 3 gatunku 13 kop.; cielęciny: z tylniej części 15 k., z przedniej 14 kop.; baraniny: z tylniej części 15 i pół kop., z przedniej 14 i pół kop.; wieprzowiny: schabu 22 kop.; mięsa ze stoniny 17 kop., żeber 12 k., słoniny 24 kop.

— (r) **Chojęńskie Tow. poż.-oszczędnościowe.** Ogólne roczne zebranie członków odbędzie się jutro o godz. 3 po południu w lokalu lecznicy hydropatycznej w Chojnach.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków zebranie odbędzie się w drugim terminie, również jutro — o g. 5 po poł.

— (z) **Skutki mrozu.** Kilko-stopniowe mrozy, które w tygodniu poświęconym towarzyszyły wiatrom i śniegom, jak się obecnie okazuje, poczyniły szkody zarówno w ogrodach, jak i w polu. Kartofle, posadzone zbyt późno, w znacznej części wymarły. W ogrodach warzywnych zmarzło bardzo wiele kalafiorów. Ucierpiały też inne warzywa, lecz nieco w mniejszym stopniu.

W ogrodach owocowych najwięcej ucierpiały te drzewa, które są wystawione więcej na działanie słońca i z tego powodu wcześniej pokryły się pączkami kwiatowymi i na drzewach tych, jak twierdzą ogrodnicy, utrzyma się bardzo mało owoców.

— (x) **Epidemia ospy.** W kolonji Ciosny, gminy Lućmierz, w pow. łódzkim, wybuchnęła wśród dzieci epidemia ospy.

Ponieważ władze odnośnie zarządziły energiczne środki zaradcze, jest więc nadzieja, że epidemia wkrótce zostanie silumiona.

Ze sceny i estrady.

Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Dzisiaj, w sobotę wieczorem o godzinie 8 m. 15, po raz pierwszy sztuka

wielkiego pisarza holenderskiego, Hayermansa p. t. „Nadzieja” w 4 akt. z p. Wysocką w znakomitej swej kreacji w roli „Jo”, oprócz znakomitego gościa w sztuce tej, w głównych rolach występują pp.: Dąbrowska, Różańska, Panczewiczowa, Orłowska, Kułakowska, Chrzastowska, oraz pp.: Bolesławski, Mielowski, Kułakowski, Magnuszewski, Norski, Wojnarowski, Miciński, Mastalski, Machalski, Łabędzki i inni.

W niedzielę po południu, klasyczną tragedją Słowackiego w 5 akt., p. t. „Balladyna”, ze Stanisławą Wysocką w roli tytułowej, wieczorem o godz. 8 m. 15, po raz drugi głośna sztuka w 4 akt. Hayermansa, p. t. „Nadzieja” ze St. Wysocką w roli tytułowej.

W poniedziałek, o godz. 8 m. 15, „Żywy trup” w 12 akt. L. Tolstoja.

Elektro.

Wspaniała tragedia Hofmanstała ukata raz jeszcze w nadchodzącą środę w teatrze Popularnym. Przedstawienie odbędzie się na dochód utalentowanej artystki tego teatru, p. Panczewiczowej która obok gościnnie występującej p. Wysockiej, — „Elektry” bardzo poważnie wrażenie wywarła w roli królowej Klittemestry. Niewątpliwie sala teatru zapełni się szczerze stałymi bywalcami teatru, zarówno przez wzgląd na wybitnie ciekawą sztukę, jak i na udział w niej pp. Wysockiej i benefisantki.

Kronika sądowa.

Zabójstwo.

Drugi wydział karzy piotrkowskiego sądu okręgowego rozwałił sprawę 34-letniego Kolasieńskiego Wojciecha i 22-letniego Piłatowskiego Stanisława, oskarżonych o zabicie ciężkich ran Karolowi Szarowi, zamieszkałemu przy ulicy Rokicińskiej nr. 102 w Łodzi. Od ran tych Szare zmarł w kilka dni potem.

Sąd okręgowy skazał Kolasieńskiego na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i na 8 lat ciężkich robót; Piłatowskiego uniewinniono.

Napady bandyckie.

W drugiej sprawie odpowiadali: 19-letni Józef Kowalski i 22-letni Kazimierz Michałowski, oskarżeni o napad bandycki.

W początkach grudnia roku 1911 napadli oni na Ignacego Walczaka i Antoniego Ostrowskiego i zrabowali im zegarki i laski: Kowalskiego i Michałowskiego zatrzymano i znaleziono przy nich zrabowane przedmioty. Na sądzie oskarżeni domaczyli się, iż byli pijani i zatrzymywali każdego, kogo tylko spotkali.

Po zbadaniu pięciu świadków sąd skazał Kowalskiego na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i na 4 lata i 8 miesięcy rot aresztanckich, a Michałowskiego na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i 8 lat rot aresztanckich.

Projekt szkoły początkowej w Radzie Państwa.

—Δ—

Petersburg, 19 kwietnia. — Przewodniczył Akimow. Na porządku dziennym była ustawa o szkołach początkowych.

W debatach nad uwagą do artykułu 9, pozwalającą w miejscowościach z ludnością mieszaną na wykład w językach miejscowych, brali udział prócz referenta Zwieriewa i Staszinskij proponujący poprawkę o zachowaniu w siłę obecnie obowiązujących przepisów co do wykładów w szkołach początkowych języków miejscowych, oraz Dalingshausen, Szebeko i Pichno, występujący przeciwko poprawce Staszinskiego, wreszcie Durnow, który zaznaczył, że wynikiem debaty polegają na nieporozumieniu, ponieważ istniejące przepisy pozwalają na wykład języków miejscowych i przepisów tych nikt nie zmienia.

Obawy wypowiedziane przez niektórych mówców co do możliwych zmian

szek w razie przyjęcia projektu w re-dakeji komisji są płonne. Wdzięczność obcoplemieńców dla Rosji jest całkiem obojętna.

Wzięliśmy obcoplemieńców, mówi Durnowo, nie dlatego, żeby im zrobić przyjemność, lecz dlatego że oni są nam potrzebni i my ich postawimy w warunkach zgodnie z interesami naszej ojczyzny.

W art. 11, przewidującym wykład religii dla dzieci innych wyznań, przyjęto poprawki Engelhardta i Horwata, proponujących pozostawienie rozstrzygnięcia tej sprawy wyłącznie radzie szkolnej, a nie gubernatorowi.

Następnie debaty wywołał art. 16 o języku wykładowym, ustanawiający, że w miejscowościach z ludnością nierosyjską język ojczysty dozwolony jest w pierwszym i w razie potrzeby w drugim roku nauczania.

Hr. Wielopolski wniósł poprawkę, ustanawiającą w szkołach polskich wykład wszystkich przedmiotów prócz języka rosyjskiego w języku polskim.

Suszyński, domagając się rosyjskiej szkoły państwowej z językiem rosyjskim wszędzie w imperjum, zwraca uwagę na istnienie specyficznosci polskiej wady, polegającej, zdaniem jego, na odstępianiu się od wszystkiego co rosyjskie i na nie życziwym stosunku do podstaw państwowości rosyjskiej.

Jest to szczególnie widoczne w ustroju społeczeństwa polskiego. Odnośnie sprawy szkolnej w kraju Przywilejskim jeszcze do niedawna społeczeństwo polskie znajdowało się w stanie obrony. Teraz w sprawie szkoły początkowej przedstawiciele elementów obcoplemieńczych, z przedstawicielami polskimi na czele, zarówno w Dumie, jak i w Radzie państwowej przeszli do formy atakującej.

Szturmowanie odbywa się na całej linji. W pierwszej fazie bitwy fortyfikacje czołowe przeszły w ręce naszych przeciwników, los bitwy jednak jeszcze nierozegrany. Rada powinna podążyć na pomoc swoim, przywrócić stracone pozycje i na tworzonym na nowo gmachu państwowej szkoły początkowej zatknąć rosyjski sztandar państwowy: „uznanie wszędzie w Państwie języka rosyjskiego za język wykładowy w szkole początkowej“.

ko jeden torpedowiec, który się następnie ukrył.

Rzym, 19 kwietnia.—Demonstracja morska przyjęta została z entuzjazmem. W kawiarniach i na ulicach telegramy są żywo komentowane.

Gazety wychodzą w wydaniach nadzwyczajnych.

Pogłoski pojawiają się w znacznej liczbie.

Wzmocnienie się sympatii do Rosji jest widoczne. Między publicznością dają się słyszeć głosy: „Niech żyje Rosja!“

Berlin, 19 kwietnia. Według doniesień „Local Anzeigera“ bombardowanie wczorajsze skończyło się o godz. 11 wieczorem, wyrządzając nieznaczne szkody w porcie. Pływające miny w Dardaninach uruchomiono. Włosi przerwali kabel. Cała żegluga w Dardaninach zupełnie wstrzymana.

Dzisiejsze pisma berlińskie omawiają żywo fakt bombardowania i twierdzą zgodnie, że polityczne następstwa tego kroku mogą mieć olbrzymie znaczenie. Według ogólnej opinji. Rosja skorzysta z okazji i sforsuje północną część Dardanelów, co będzie niewątpliwie powodem powikłań.

Wojna.

Afety, 19 (4) — Dwa silne oddziały okrętów wojennych włoskich, złożone z 12 bander każdy, przepłynęły wczoraj jeden zrana, a drugi wieczorem przed Skyrosem w kierunku północnym.

Zrana podeszły do wyspy Rodos 4 pancerniki włoskie, z których 3 przeszły przed miastem, zatrzymały okręt grecki i po dokonaniu oględzin puściły go.

Konstantynopol, 19 (4) — Minister spraw zagranicznych zawiadomił, że 27 okrętów floty włoskiej rozpoczęło wczoraj bombardowanie portu u wejścia do Dardanelów. Z fortów tureckich odpowiadano bez przerwy. Jeden okręt włoski, trafiony granatem, poszedł na dno. Bombardowanie trwa w dalszym ciągu.

Wczoraj wieczorem odbyła się nadzwyczajna rada ministrów, na której zapadły bardzo ważne uchwały, które jednak trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Konstantynopol, 19 kwietnia.—Flota włoska obsadziła wyspę Lemnos, która stanowić będzie dla niej podstawę operacyjną.

Telegramy własne

„Now. Kurjera Łódzkiego“

Kandydatura Doroszewicza.

Petersburg, 19 kwietnia. „Utro Rosiji“ donosi, że wybitny rosyjski publicysta Doroszewicz, postanowił kandydować do IV Dumy w Petersburgu.

Aresztowanie.

Berlin, 19 kwietnia. Aresztowanego w Eydkunach komisarza policji pruskiej, Dresslera, przewieziono do Kowna. Prasa niemiecka twierdzi, że zaszło tu prawdopodobnie nieporozumienie, jednakże nie przypuszcza, aby Dresslera przedko wypuszczono na wolność.

Za szpiegostwo.

Wiedeń, 19 kwietnia. Ze Spalato donoszą, że zbyt gorliwy detektyw aresztował na wybrzeżu dalmatyńskim, posła do parlamentu austriackiego, Einsplunera, pod zarzutem szpiegostwa. Ten sam detektyw aresztował także przez pomyłkę niedawno jedną z arcyksiężniczek austriackich.

Po mowie hr. Stürgkha.

Budapeszt, 19 kwietnia. Oświadczenie hr. Stürgkha w sprawie chorwackiej wywołało tu formalną konsternację. W klubie partji pracy podawano sobie wczoraj z rąk do rąk tekst przemówienia hr. Stürgkha, które wywołało wielkie wzburzenie. Powszechnie domagają się zwołania sejmku dla omówienia tej sprawy. Domagają się też zadośćuczynienia od hr. Stürgkha, względnie jego ustąpienia.

Pojedynek.

Halberstadt, 19 kwietnia. — Odbył się tu pojedynek pomiędzy dwoma oficerami, podczas którego jeden z nich padł, na miejscu, przeszyty kulą przeciwnika.

Powodem było uwiedzenie żony. Zabity uwodziciel, porucznik Heeringen, jest bratankiem pruskiego ministra wojny.

W Chorwacji.

Wiedeń, 19 kwietnia. — W parlamencie austriackim posłowie kroaccy i czescy wnieśli trzy rezolucje w sprawie zawieszenia konstytucji w Chorwacji, a w czasie przemowy prezydenta Izby, który wyraził współczucie ofiarom katastrofy okrętowej, wołał, że większą katastrofą są stosunki chorwackie.

Kontrabanda wojenna.

Genua, 19 kwietnia.—Z parowca norweskiego zabrano wczoraj 13 skrzyń z amunicją, poczem pozwolono okrętowi dalej jechać.

O uniwersytet ruski.

Wiedeń, 19 kwietnia. — Minister oświaty, Husarek, konferował wczoraj z prezesem Koła polskiego, d-rem Leem, w sprawie uniwersytetu ruskiego. Jutro ma minister oświaty konferować z posłami ruskimi. W razie pomyślnego toku rokowań, odbędą się w przyszłym tygodniu wspólne narady polsko-ruskie w obecności prezydenta ministrów i ministra oświaty.

Powtórne bombardowanie Dardanelłów.

Paryż, 19 kwietnia. Z Konstantynopola donoszą: Podstawą operacyjną floty włoskiej jest wyspa Lemnos, gdzie skoncentrowano 28 okrętów wojennych; Bombardowanie wczorajsze trwało 4 godziny.

Krązą jednak pogłoski, że bombardowanie powtórzyło się w nocy ze zdwojoną siłą. Pogłoska ta dotąd nie została potwierdzoną.

Włosi strzelali z bardzo wielkiej odległości i wszystkie ich strzały chybiły, z wyjątkiem jednego.

Konstantynopol, 19 kwietnia. W kołach Porty zapewniają, że okręt włoski, który został podczas bombardowania uszkodzony, dojechał tylko do Tenedos i tam ugrzązł i że część floty włoskiej cofnęła się w kierunku Lemnos, później jednak znowu udała się w kierunku Kum-Kale, gdzie według pogłoski, rozpoczęto ponownie bombardowanie.

Dalszych wiadomości brak, ponieważ jeden kabel został rzekomo przecięty i jest tylko jeden kabel do dyspozycji rządu. Obawiają się, że włosi zechcą znowu przeforsować przejazd przez cieśninę.

Dzisiaj odędzie się nadzwyczajna Rada ministrów w sprawie wydalenia wiochów.

Przybycie „Carpathji“.

Nowy Jork, 19 kwietnia. „Carpathja“ przybyła tu wczoraj o g. 8 m. 37 wieczór.

Na wczorajszej giełdzie zebrano dla wyratowanych podróżnych trzeciej klasy „Titanic“ 20,000 dolarów, które przez osobną deputację wysłano na plac lądowania.

Nowy Jork, 19 kwietnia. Okręt „Carpathja“ z rozbitkami z „Titanica“ przybył tu wieczorem. Przybycia okrętu oczekiwały tysiączne tłumy publiczności, zebrane w porcie.

Po przybyciu okrętu rozegrały się wstrząsające sceny. Zebrani witali swoich krewnych, których nie spodziewali się już więcej uirzeć, drudzy rozpaczali po

stracie swoich bliskich. Rozgrywały się straszne sceny.

Wiele osób z ocalonych rozchorowało się na „Carpathji“. Zdaje się też, że na okręcie „Carpathja“ znajduje się mnóstwo zwłok.

Podróźni opowiadają wiele sensacyjnych szczegółów katastrofy, jak np. że kapitan Smith popełnił samobójstwo. Chciał się on zastrzelić zaraz po zdarzeniu się okrętu z górą lodową, zdołano mu jednak przeszkodzić. Po chwili jednak kapitan Smith zdołał się wymknąć na górny pomost, gdzie wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Za jego przykładem poszedł starszy inżynier.

Podróźni opowiadają dalej, że z powodu zderzenia się okrętu z górą lodową, pękły wszystkie kotły, z powodu czego pogasły natychmiast wszystkie światła na okręcie. Okręt zniknął w ciemnościach. Wśród kilku tysięcy podróżnych, którzy znajdowali się na okręcie, wybuchła straszna panika. Wiele osób wpadło do wody, nie mogąc dostać się do łodzi ratunkowych. W bitce trzech marynarzy włoskich zastrzelono.

Zwłok Astora dotąd nie znaleziono. Podróźni opowiadają, że miliardery Guggenheim i Strauss również zginęli.

Dotąd wiadomo, że 38 kobiet 1-ej klasy i 40 z drugiej również padło ofiarą katastrofy. Wielu ocalonych rozbitków dostało obłąkania.

Przeciw towarzystwu „White Star Line“ wdrożono śledztwo karne. Wydano też rozkaz aresztowania prezydenta towarzystwa Ismaya, który znajdował się na okręcie „Carpathia“.

D-r medycyny

Władysław Hertzberg

ordynuje od 1-go Maja w Marjensbadzie
Haus „Schwarzer Adler“.
2007—12—1

„Na dochód Towarzystwa
Zwolenników Sportu“

Teatr Popularny

dyr. Mielewskiego.

W czwartek dnia 25 b. m.

„Zaczarowane Koło“

Rydl.

Gościnnie występ

St. Wysockiej

w roli tytułowej.

Bilety wcześniej nabywać można w okiennicy W go Urlichsa (róg Zielonej i Piotrkowskiej od godz. 10 i pół rano do godz. 1-ej, a po poł. w kasie teatru codziennie.

Pensjonat „HYGJENA“

Ruda Pabjanicka

poleca duże pokoje słoneczne w wielkim lesie.

Specjalny pawilon dla dzieci, telefon, kąpiele.

Z szacunkiem

Zarząd „HYGJENY“.

W niedzielę dnia 21 kwietnia 1912 r.

Na polu wyścigowym
w Rudzie Pabjanickiej
odbędą się

WZLOTY hr. Scipio del Campo

Początek o godz. 4 i pół po południu.

Macierz szkolna w Ameryce.

Związek dziennikarzy polskich we Lwowie otrzymał od „Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich” w Chicago, należącego do Związku, cały szereg artykułów, dokumentów i odezw, świadczących, że towarzystwo owo pojmuje bardzo obszerne swoje obowiązki wobec społeczeństwa i że polacy amerykańscy przystępują do bardzo ważnej akcji w celu zapobieżenia wynaradawiania się dźwiaty polskiej. Mianowicie zakładają polską Macierz szkolną, której zadaniem będzie założenie polskich elementarnych szkółek parafjalnych wszędzie tam, gdzie ich jeszcze nie ma.

Myśl ta, podjęta przez wspomniane Towarzystwo literatów i dziennikarzy, była poddana także pod obrady zjazdu duchowieństwa polskiego w Detroit, który jednakże wbrew oczekiwaniom i mimo, że szereg mówców na tym zjeździe, między innymi także i ks. biskup Rhode, oświadczyli się za tym projektem, nie powziął stanowczej decyzji.

Jak nas objaśniają nadesłane komunikaty Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich w Ameryce, stało się

to z powodu, że istniała na zjeździe silna opozycja, której ustąpiono, aby nie narażać na szwank najważniejszego celu zjazdu, t. j. zorganizowania „Związku jedności duchowieństwa polskiego”.

Opozycja owa składa się z dwu grup: W pierwszej stoi grupa proboszczów, posiadających w parafjach swoich szkoły wzorowo uposażone i prowadzone, którzy powiadają: „Niech inni pracują, jak myśmy prócowali, a dojdą do tego samego rozwoju”.

Druga kategoria przeciwników na zjeździe w Detroit obawia się dopuszczenia do wpływu na szkołę, choćby tylko w charakterze doradczym i pomocniczym, czynników świeckich.

Tak więc inicjatywa powołania do życia Polskiej Macierzy szkolnej pozostaje nadal w rękach Towarzystwa literatów i dziennikarzy, które doprowadziwszy myśl tę do skutku zdobędzie sobie niespożyty zasługę wobec polskiego społeczeństwa w Ameryce i całego narodu polskiego wogóle.

Towarzystwo wydało w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy deklarację przystąpienia do Macierzy i odezwę, w której zaznacza, że trzeba ratować od wynarodowienia Polaków amerykańskich bo „3 miliony głów — to potęga!”

W tym celu w każdej polskiej par-

tji i w każdej polskiej kolonii musi być powołane do życia Koło Polskiej Macierzy szkolnej, do którego nateżać mogą wszystkie towarzystwa miejscowe i wszyscy polacy.

Odezwą zaznacza, że „członkiem Polskiej Macierzy szkolnej w Ameryce może być każdy polak i polka, a także każde dziecko polskie, towarzystwa, firma i organizacja”.

Członkowie zwyczajni płać 10 centymów amerykańskich rocznego podatku, członkowie założyciele płać dolara rocznego podatku, członkowie honorowi płać 10 centów rocznie lub więcej, członkowie dożywotni płać jednorazowo 100 dolarów lub więcej.

nach należytej opieki domowej. Angielska republika dzieci została założona pod protektoratem króla i będzie nosiła miano „Jerzy młodszy”.

Na początek przyjęto do niej do 86 dzieci obu pici, z rodzin najbiedniejszych, a przedewszystkiem takich, które miały już zatargi z prawem.

Pędząc życie na wolności, jako „obywatele republiki”, ciurpocy, dziewczęta przekonywują się praktycznie, że państwo może istnieć tylko wtedy, gdy wszyscy obywatele spełniają swe obowiązki.

Zasadniczym prawem republiki dzieci jest przepis: „bez pracy — niema jedzenia”. Po za tem dzie ci same muszą się przekonać, że tylko rozumny rząd i poczucie swych praw i obowiązków wśród członków społeczeństwa stwarza warunki rozwoju.

Dzieci wybierają z pośród siebie prezydenta i członków zarządu.

Doświadczenia porobone w Ameryce świadczą, że organizacja republik dzieci ma duże znaczenie wychowawcze.

Republika dzieci.

W jednej z wiosek w angielskim hrabstwie Dorset założono przed paru tygodniami na wzór amerykański republikę dzieci.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej takie „republiki” istnieją już oddawna i oddają wielkie usługi sprawie wychowania na dzielnych obywateli kraju dzieci opuszczonych i pozabawio-

UWADZE CHORYCH!

Opisuje wszelkich lekarzy spieszają się na jedno, a mianowicie, że choroba znana jako umiejscowiona, leczy się tylko przez energicznie działające sprycowanie a zatem jeśli kto, to aby, na zawsze wyleczyć się z tej choroby, zaleca się użyć aspry- **URETRYNEM**, który według świadectw i obserwacji, lekarz ożwanła i. **Mozgowa** skiej w kłiakach jest istotnie pownym środkiem w walce z rzerzączką tryprema, ostrą i chroniczną, oraz przy opłach kobiecych. Do zupełnego wyleczenia potrzeba 2 do 4 flakonów. Cena flakonu 1 rb. 50 kop. bez przesyłki ekspedycja za zaliczeniem. Skład Główny Moskwa Balszja Jakimianka, w domu Lebediewa m. 15. Adres dla listów: Moskwa W-ny 1, Mozgowej. Reprezentant na Rosję Południową, Dom Handlowy „J. Hasławski”, Odesa, Puszkina 11. Sprzedat we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Moskwie w magazynie T-wa K. Kellera, i Spółki, K. Ermansa, G. Bruna Matejsena, W. K. Ferreina i w innych składach i aptekach. r277-0

Rzerzączka (tryprema)



Oryginalne pudełka pigulek Cauvin'a zaopatrzone są plombą komorową. r. 1267-12-1

Najtańsze, najpraktyczniejsze oświetlenie dwoów, pałaców, kościołów, z plebaniami, hoteli, fabryk i t. p.

GAZEM POWIETRZNYM

koszt palnika o sile 50 świec 1/2 kop. na godzinę.

Gaz powietrzny jest najzupełniej bezpieczny, gdyż niewybuch. Gaz ten nie zużywa tlenu powietrza w pokoju, nie wydaje ciepła ani swędu i lampy mogą być zapalane i gaszone naciśnięciem guzika na ścianie, jest więc pod względem higieny i komfortu równy elektryczności, lecz bez porównania tańszy. Aparaty działają automatycznie i nie wymagają żadnej obsługi. Kompletne urządzenia oświetlenia i ogrzewania

gazem powietrznym przy zastosowaniu najnowszych angielskich aparatów różnych systemów zaprowadza:

Promień Instalacje Oświetleń i Biuro Techniczne. WARSZAWA, Trańska 2 (róg Krak.-Przedm.). Prospekty i kosztorysy na żądanie bezpłatnie. Prosimy o odwiedzenie naszego biura dla obejrzenia aparatu w ruchu. 1906-10-1

Nowo utworzona szkoła tańców!!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. P., że otworzyłem przy UL. PASAŁ SZULCA № 2 obok Sali Angielskiej, w byłym lokalu Tow. „Dramatische Kunst” — **Nową pierwszorzędną szkołę tańców**, urządzoną z wielkim komfortem, podług ostatnich wymagań techniki i higieny, posiadającą efektowne elektryczne oświetlenie. Rozpoczynam nowy kurs tańców. Podejmuję się każdego, bez względu na zdolności w przetręgu i miesiąca wyczyć wszystkich najnowszych i starych tańców. Zapisy przyjmuje się codziennie w mojej kancelarii od godz. 7 do 11 wieczorem. We wtorki są urządzone kółka zamknięte, do których może się jeszcze dołączyć kilka par.

Z szacunkiem **Henryk Hendrykowski**, dyplomowany nauczyciel tańców.

UWAGA. W niedzielę i święta tańce zbiorowe 2 razy dziennie t. j. od 2 do 6 i od 7 do 12 wieczorem. Udzielam także lekcji w stowarzyszeniach i zakładach naukowych.

PIEKNOŚĆ I MŁODOŚĆ NADAJE KWIECIEJ KOBIECIE

SPRZEDANO MILIONY SKŁONKÓW.

KAZIMI

PARIZY LONDON

RADY ALNE LEWA: PIEGI, OCZYSZCZENIE, PLANY WAGRY, ZMARSZCZYNIENIE WĄDY GERY.

ZATW. DEPART. PRZEM. HANDLU ZA № 4683.

NAJLEPSZY ŚRODEK na REUMATYZM, INFLUENCY, PRZETRYBIENIE, LATWIEZ OBY PRZEZ RADE LEKARSKA, SPRZEDAJE SIĘ WSZEDZIE, SKŁAD W WYNY F. A. RICHTERIS, PETERSBURG, NIKOLA JEWSTRALIC.

Apteka W. Danieleckiego Łódź, Piotrkowska 130.

DOBRCZE — TANIO A NAWET BEZ PIENIEDZY kupić można tylko w firmie

Ormonde

Staly skład 2000 sztuk najlepszych w świecie rowerów i motocykli: ORMONDE, RALEIGH, Org. B. S. A.

TRIUMPH, RUDGE-WITHWORT, etc. etc.

Ceny bez konkurencyjne. Rowery precyzyjnej roboty od rb. 79.

Rozpłata na rowery do 30-tu miesięcy od rb. 3,50 miesięcznie bez zadatku. Na motocykle do 24-ch miesięcy. Największy dom rowerowy „The New Mason Ormonde” Warszawa, Nowy-Swiat № 72. Oddział w Łodzi ul. Spasrowa 40. Cenniki bogate ilustrowane bezpłatnie.

W niedzielę i święta otwarte od godz. 12-ej do 6-ej.

BRUNO EMDE ŁÓDZ

FABRIARNIA I PRALNIA CHEMICZNA PAROWA. Fabryka: Świdwika 42 Filja: Benedykta 1, róg Piotrk.

Chłyszczanie chemiczne damskiej i męskiej garderoby prutej i nieprutej. Stroje balowe i wizytowe uniformy dywany portjery szale boa pióra skóry futra rekawiczki balowe i zwyczajne parasolki krawaty i t. p. Chłyszczanie chorągwi i porpców kościelnych ornatów kap i szat duchowych.

Chemiczne chłyszczanie całkowitych garniturów mebli pokojowych. Chłyszczanie i plisowanie żabotów Chłyszczanie szydełkowych kolder i lamirów.

Oddział prania firanek, stor i lambreków. Wykończenie jak nowe. Impregnowanie (przesycanie nieprzemakalne. Szczególnie ważne dla ubrań myśliwskich, uniformów, płaszczów od kurzu i deszczu. Dekatyzacja wszelkich materiałów. Odświeżanie parowe aksamitnych i pluszowych ubiorów. Uczyfekoja pościeli, mebli wyścielanych, kolder, ubiorów i t. p.

Farbiarnia wszelkiego rodzaju kostjumów prutych i nieprutych Portjer dywanów futer skór szali.

Pokryć meblowych w najmodniejszych kolorach

Farbowanie piór strusich i boa. Farbowanie rekawiczek na wszystkie modne kolory. Farbowanie koronek podług wzorów. Farbowanie à la Ressort Aksamitów, jedwabi i pluszu jedwabnego. Rzeczy żalobne farbuję się w ciągu 24 godzin.

Mikołajewska 42

ZWIERZYNEC M. L.

Otwarty codziennie dla publiczności od 12 rano do 11 wieczór

Okazy ze wszystkich stron świata Codziennie od 4-6 i pół i 9 wieczór

Wielkie przedstawienia tresowanych zwierząt

WYSTĘP: Zrupy-Liliputów, składającej się ze 6 osób najmniejsi ludzie na świecie

Lilipuci-kupiełciści, dwoici tancerze, i t. p. Wspaniałe kostjумы!

W Soboty, Niedziele i święta, przedstawienia od 1-ej p. poł i co każde 2 godziny Ceny od 25 kop. do 95 kop.

Pensjonat dla dzieci i młodzieży R. Zmigryderowej i R. Steimanowej w Stacji Klimatycznej - leśnej Inowłodz.

Otwarcie 1 Czerwca. Zapewnia się troskliwą opieką, doskonale odżywianiem, gry i zabawy pokojowe i w lesie. — Wycieczki w okolice, pod opieką wykwalifikowanych kierowników. Na miejscu stale lekarz. Prospekty na żądanie. Bliższe wiadomości Łódź, Zielona 11, u właścicieli Inowłodza od 3-6 po poł. Tel. 12-18. 1904-4-4



Tow.
Akc.

"ZYRARDÓW"

Łódź Piotrkowska 87. Telefon 24-26.

Bielizna Damska.

Koszule dzienne i nocne, Pantalony, Halki, Staniczki Matinki i t. d. w wielkim wyborze.

Bluzki

Białe, czarne i kolorowe od 1.95 do 10 rubli.

Szlafroki

z „Voile de laine“ według ostatnich modeli paryzkich.

Bielizna Męska.

Koszule dzienne kolorowe z zefirów angielskich
Tylko ostatnie nowości!

Koszule nocne.
Kalesony.

Kołnierzyki — Mankiety.

Ostatnie Nowości!!!

w angielskich i francuzkich
KRAWATACH.

PROSIMY WYCIĄĆ!



PROSIMY WYCIĄĆ!
Aby porównać przy kupnie
prawdziwego kakao Van - Houtena.

OSTRZEŻENIE

DLA KONSUMENTÓW **KAKAO**
VAN HOUTENA.

TYLKO ZE WZGLĘDU NA SWÓJ BEZWARUNKOWO
NAJLEPSZY GATUNEK,
KAKAO STAREJ FIRMY VAN - HOUTEN ZDOBYŁO
WSZECHŚWIATOWY ROZGŁOS.

Tak ogromne powodzenie skłoniło pewne osoby
bez skrupułów do posługiwania się ludźmi, no-
szącymi takie same lub podobne nazwiska, ażeby
wprowadzić do handlu kakao w proszku w pu-
szkach blaszanych, opatrzonych etykietami podob-
nymi na ogół do etykiet prawdziwego Kakao
Van - Houtena, a to celem wprowadzenia w
błąd publiczności.

Dlatego też przy kupowaniu kakao zwracajcie
szczególną uwagę na firmę naszą

C. J. Van Houten & Zoon
Weesp - Hollande

i na zatwierdzoną przez departament markę
fabryczną



LUB



wszelkie zaś inne odrzucajcie jako falsyfikaty.

PROSIMY WYCIĄĆ!



PROSIMY WYCIĄĆ!
Aby porównać przy kupnie
prawdziwego kakao Van - Houtena.

Światłolecznicy i Roentgenowski
INSTYTUT D-RA S. KANTORA,
 Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
 ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) **elektrolity** (radykałne usuwanie szpecących włosów), **masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), **kaustyka**, (usuwanie brodawek), **Endo i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych), **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze**. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.



Baume Bengue
 WYLECZENIE ZUPEŁNE
PODAGRY REUMATYZMU
 Cena: 1 r. 20 k. **NEWPAIGII** Cena: 1 r. 20 k.

Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem.

Zakład prawdziwego leczniczego

KEFIRU

H. SIGALINY

mleści się obecnie przy ulicy
Zawadzkiej № 21.

Egzystuje od 1868 r.

r767—16—1

KEMMERN

Najbliższy od Petersburga siarczany i błotny kurort 40 wiorst od Rygi.

Sezon od 15 maja do 25 sierpnia

Siarczane i błotne Kąpiele (żywiołowe solankowe szwajcarskie i kwasowe). Prysznice o wysokim ciśnieniu. Inhalacje. Masaż. Fryzjery. Kefir. Miejscowość leśnista. Tramwaj elektryczny do wybrzeża zatoki Fińskiej. Ołbrzymi park, Biblioteka, Czytelnia Orkiestra symfoniczna pod dyrekcją G. J. Zaslawskiego. Niedrogie utrzymanie. Rozrywki. Od 10 czerwca do 26 lipca sęd. opłata za kąpiele jest podwyższona. Na dworcu jest biuro informacyjne o mieszkaniach. W sezonie 1911 roku było przeszło 7100 kuracjuszy. Szczegółowe informacje odpowiedzi na zapytania lekarzy i pacjentów wysyłane są na pierwsze żądanie. Dyrektor uzdrowiska **Dr. A. ŁOZINSKI**

Dnia 15 maja r. b. otwarty zostanie w Kociołkach za Pabjanicami

Pensjonat dla dzieci i młodzieży

po kierunku **A. Drutowskiej,**
 Troskliwa opieka. Zabawy i gry sportowe pod opieką rutynowanych przewodników. Fortepian na miejscu. Bliższych informacji udziela się codziennie od 3—5. **Juliusza 37.**

Zarząd Łódzkiego Tow. Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim” niniejszem zawiadamia, że w poniedziałek d. 22 kwietnia r. b. o godz. 12-iej w południe jako w rocznicę śmierci b. prezesa Towarzystwa

b. p. Zygmunta Bichtenfelda

odbędzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze przy Nowym Rynku № 10, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

W najlepszej i najspokojniejszej części miasta Zittau położona

Pańska Willa

z pięknie urządzonego ogrodem, zawierająca 14 pokoiów, kuchnię, ze wszystkimi wygodami, kąpiel, duże strychowce i piwnicznymi pomieszczeniami i t. p. jest natychmiast do sprzedania. Ewentualnie wartości. Bliższe wiadomości udziela ARCHITEKT w HNR. ZIEGER, ZITTAU i Sa. (Niemcy) 1804—0

Ważne dla palących!!!

— ZNAWCY I AMATORZY —

palą GILZY i PAPIEROSY tylko z prawdziwej francuskiej bibułki „**CARTOUCHES**” uznanej przez **Chemiz. Laborator.** **Warszaw. cesars. uniwersyte-**tu za najlepszą. Dostać można w głównych składach tabacznym w Warszawie i prowincji. r1815—20—1



KOTWICOWE PIGULKI I ESSENCJA

KONGA

F. AD. RICHTER i S. MA

PETERSBURG

MIKOLAJEWSKA 16

Apteka W. Danieleckiego Łódź, Piotrkowska 130.

Ogłoszenia drobne.

A!A! Meble różne okazynie bardzo tanio sprzedam: Garnitur salonowy z lustrem, obrazy olejne, łóżka z materacami, toaletka, szafki nocne, bielizniarka, kredens, stół, krzesła, otomana, biblioteka, biurko, zegar, lampy, komoda, etażerka, ekran, parawanik, portjery, firanki, kapy puszone, tremo duże, szaly do garderoby gramofon. Radwańska 17, m. 6. front 1 ptro. 1154—10

A.A. Meble rozprzedam za bezcen, z powodu wyjazdu z kilku pokoiów razem lub częściowo. Długa 31, m. 15. 2276—2

Meble sprzedam bardzo tanio aby zaraz z trzech pokoiów razem lub częściowo. Piotrkowska 192- m. 5. 2274—2

Meble z trzech pokoiów rozprzedam tanio oraz maszynę nożną. Południowa 24—14. 2279—3

Bezwarunkowo 5 lat można nosić garnitur ze „Skóry angielskiej”, łokieć 50 kop. Piotrkowska 128—13. 2208—1

Dom murowany z oficyną dwupiętrową, solidnie zbudowany i dobrze procentujący do sprzedania w Koluśkach. Informacje szczegółowe: monopol. Koluśki i Łódź. Skwerowa 16, m. 5. 2152—4

Do sprzedania zaraz różne narzędzia kowalskie. Wiadomość Zgierz ulica Długa № 184. 2220—3

Do sprzedania 2 nowe wozy do cegły na parę koni. Władzewska 197. 2277—3

Do wynajęcia zaraz pokój przy rodzinie umeblowany lub nie dla inteligentnej kobiety. Zawadzka № 12, oficyna II piętro. 2190—3

Inteligentna krawcowa poszukuje szycia w domu prywatnym. Bałuty, Zawadzka № 18 m. 14. 2265—3

Krowy dwie do sprzedania, ulica Wysoka № 26 m. 28. 2157—3

Letnie mieszkanie do wynajęcia, może być z całodziennym utrzymaniem, może być zaraz. Stary Dwór Ruda Pabjanicka, przedostatni przystanek tramwajowy. 2264—3

Letnie mieszkanie w miejscowości suchej i zdrowotnej w bliskości st. Gałkówek. Wiadomość u D-ra Rokickiego, Nowy Rynek 5. 2242—3

Maszyny do szycia okazynie jedna za rb 18. Długa 64, skład gramofonów. 2273—4

Moda zdolna krawcowa poszukuje szycia w domu prywatnym. Łaskawe oferty pod „R. 20” uprasza się składać w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”. 2280—5

Maszyny dwie Singera pięknie szyjące: nożna 16 rbl, ręczna 10 rbl. Piotrkowska 103—5

Młody człowiek z 4-ro klasowym wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty w Administracji N. K. Ł. pod „Młody”. 2175—3

Obiadów prywatnych poszukuje kawaler blisko ulicy Zgierskiej Aleksandrowskiej: Zgłoszenia: Zgierska 54—11. 2215—2

potrzebny wspólnik z kapitałem około 5 tysięcy rub. do powiększenia obrotu interesu egzystującego w Łodzi lat 18. dobrze prosperującego. Oferty składać w redakcji N. K. Ł. pod lit. „M. R”. 2221—3

Przybłąkał się pies, maści kasz- tanowatej mieszaniec dogów i jest do odebrania u stróża Rzepki w fabryce Tow. Akc. I. K. Poznańskiego. Ogrodowa 21, za zwrotem kosztów inzulacji i pożywienia. 2272—1

Plac 40x42 do sprzedania przy Rudą Pabjanicką. Wiadomość ulica Gubernatorska 84 m. III piętro, stróż wskaże. 2251—

Potrzebny uczeń do malego chłopca do udzielania lekcji polskiego, rosyjskiego i niemieckiego. Łagiewnicka 81. Dziekanowska. 2245—

Potrzebny jest czeladnik stolarski na budowlane roboty. Nowe Chojny ul. Sokola № 9, w pobliżu Szosy Pabjanickiej.

Powóz w dobrym stanie, orkiestra fortepian tanio do sprzedania ulica Wysoka № 26 m. 28. 2258—

Potrzebne panny do szycia i krawczynek trykotażowych, jak również do formowania rękawiczek. Chaffi, Wschodnia № 3. 2270—

Przyjmę kilku panów na mieszkanie z utrzymaniem lub bez. Wiadomość. Nawrot 79 m. I. Klukaszewski. 2268—

Potrzebny inkasent z kaucją. Wiadomość w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”. 2268—

Student, rutynowany nauczyciel przygotowuje w krótkim czasie do wszystkich klas średnich zakładów naukowych i na świadectwa dojrzałości. Specjalności: łacina, język rosyjski (utworzona literatura), matematyka. Adres: Ul. Południowa 18 m. 28. St. Szwarcman. 2223—

Siusarnia do sprzedania z powodu śmierci, Warszawska 21, pałacyk Nowo-Zarzewskiej. 2278—

Sklep spożywczy z powodu choroby do sprzedania. Andrzeja 54. 2216—3

Magie do sprzedania. Ul. Szwarczewska № 5. 2209—2

Z powodu wyjazdu sprzedam magazyn kapeluszy z wyrobioną klientelą tanio, byle zaraz. Oferty w administracji Kurjera Łódzkiego, pod „Magazyn”. 2217—

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiej, na imię Marjanny Florczak. 2265—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z magistratu m. Łodzi, na imię Zdzisława Głowackiego. 2254—3

Zaginęła koza. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za wynagrodzeniem do Majera Piana. Wesola № 5. 2261—3

Zaginęła paszport, wydany z magistratu m. Łaski, pow. Łódzkiego i bilet wojskowy, na imię Juliusza Szyfnera. 2260—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Kindermana, na imię Romana Adamczyka. 2268—1

Zaginęła paszport, wydany z magistratu m. Łaski, gub. piotrkowskiej, na imię Dawida Władzkiego. 2266—3

Zaginęła paszport, wydany z magistratu m. Łaski, gub. piotrkowskiej, na imię Marcina Rodka. 2267—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Allart, Rousseauet i Co, na imię Feliksa Koszady. 2262—1

Z powodu wyjazdu zagranicę sprzedam amerykańskie huszawki. Wiadomość: Pabjanice ul. Długa № 24. 2226—8

Zelazne meble, serwisy, naczynia kuchenne tanio na raty. Mikołajewska 25. 2186—5

Zaginęły 2 weksle in blanco po rb. 200 z podpisem Andrzeja Budziarek i Marjanna Budziarek. Zastrzeżenie zrobione. Łaskawy znalazca zeżycie takowe oddać Andrzejowi Budziarek Franciszkańska 75. 2225—3

Zaginęła weksel in blanco na 1000 rb. 300 z podpisem Bronisława Andrzejewskiego. Weksel ten jest nieważny. 2228—1